

Komunikat Sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych

Depesza PAN do Akademii Nauk ZSRR

Witamy z radością w imieniu uczonych polskich wiadomość o uruchomieniu w Związku Radzieckim pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym.

Fakt ten ma doniosłe historyczne znaczenie i pokazuje wszystkim właściwy sposób i drogę wykorzystania zdobytych naukowych dla dobra całej ludzkości.

Praca uczonych i techników radzieckich w służbie pokoju i szczęśliwego jutra wszystkich ludzi jest dla nas przykładem i wzorem.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w Waszej zaszczytnej pracy, służącej sprawie nieustannego rozkwitu Wszechświata i pokoju na całym świecie.

Era pokojowego atomu

Najprzód była Brama Turgajska. Związek Radziecki pierwszy na świecie wykorzystywał energię atomową w celach pokojowych. Obecnie elektryzowała umysły nowa — nie mniej radosna wieść.

Komunikat Rady Ministrów ZSRR o uruchomieniu na terytorium kraju r. diekciego pierwszej w świecie elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym wywołał w sercach wszystkich uczciwych ludzi przypływ ogromnej radości i wielkiej nadziei. Oto ziszczają się odwieczne marzenia o złotym wieku ludzkości. Sprawdzają się wspaniałe słowa Heinego: starczy dla wszystkich chleba, i róż, i radość!

Bo przecież olbrzymie ilości energii wyzwolone z rozszczepionego jądra atomowego stają się niewątpliwie w warunkach ustroju socjalistycznego źródłem ogromnej obfitości. Energia atomowa użytkowana w rolnictwie ułatwi przeobrażenie pustyni w kwitnące sady, w przemyśle — przyspieszy proces uwolnienia człowieka od ciężkiej i niejednokrotnie pracy, przeryje olbrzymie kanały, tam, gdzie trzeba — góry zrówna z ziemią, odwróci bieg rzek. Samochodem wyposażonym w silnik z reaktorem atomowym można będzie odbyć kilkakrotnie podróż dookoła świata ani razu nie zaopatrując się w paliwo. Arktycznymi lądami i podwodnymi można będzie pod warstwą lodu przepływać przez biegun północny. Przyszłość może przebiegać najbardziej fantastycznie rojeniami...

W ciągu ostatnich lat ludzkość była świadkiem innych, ponurych, złowieszczych rojeń.

Po zrzuconiu bomby atomowej na Hiroszimę nurtowały ludzkość sprzeczne, mieszane uczucia. Dominował zachwyt i przerażenie. Zachwyt — nad potęgą ludzkiego umysłu, który potrafił ujarzmić żywioły przyrody, pokorzyć atom i użytkować go do swych celów. Ale przecież pokorzyć atom może się stać albo siłą twórczą, albo przerażającym, straszącym narzędziem masowego zagłady, zdolnym przypisać miliony istnień ludzkich o śmierć lub kalectwo, spowodować degenerację rasy ludzkiej przez zatrucie promieniami radioaktywnymi...

Ważny dla przykładu przykład, poczytaj noż. Od niepamiętnych czasów był on w życiu człowieka wiernym pomocnikiem. Ale noż ten może być niebezpieczny, gdy dostaje się do rąk szaleńca. Cóż dopiero, gdy we władzy jego znajdzie się brzoń po milionokroć imperializacji?

Obawy wzrosły, gdy okazało się, że imperia USA postanowił wykorzystywać atom jako narzędzie szantażu w celu ujarznienia narodów. Coraz buńczuczniej potrafiło straszyć monopolu atomowego, produkowanego coraz potężniejsze bomby atomowe, a później wodородowe.

A równocześnie nawet w samym obozie imperialistycznym coraz częściej rozlegały się trzaski głoś. Brzmiały one: monopol atomowy jest mitem. Związek Radziecki rozporządza doskonałymi kadrami naukowców, potężnym aparatem przemysłowym. Zwykłym blufem i bufordną są przechwałki, iż bomby atomowe „nikt poza Stanami Zjednoczonymi nie potrafi wyprodukować”, że o bombie wodородowej „nikt nie może marzyć wcześniej niż za sześć lat”.

Szybko rozproszył Związek Radziecki mętlik o monopolu atomowym USA. A już życie drugiego mitu — mitu o monopolu wodородowym krótko było niż życie mytyka. Od szeregu lat zakaz stosowania, produkowania i przechowywania broni atomowej i wodородowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady domagały się nie tylko obrońcy pokoju. Przed każdym zdrowym myślicyem człowiekiem stała w związku z energią atomową już nie problem: wojna czy pokój, lecz zagadnienie: pokój czy zniszczenie ludzkości i zagłada cywilizacji.

Obóz pokoju i demokracji, którego cała obywatelska potęga materialna jest potęgą stojącą na straży pokoju i który z pokojem wiąże wszystkie plany swego rozwoju i rozkwitu, traktował zawsze całkowity zakaz używania energii atomowej dla celów wojennych jako niezbędny warunek zbudowania trwałego pokoju między narodami. Z odpowiednimi wnioskami występowali niejednokrotnie rządy radzieckie na forum ONZ. Przedstawiciele mocarstw zachodnich zawsze odrzucali konkretne propozycje ZSRR.

Zadając zakaz broni atomowej, Związek Radziecki podkreślał równocześnie, że energia atomowa powinna być użyta dla celów pokojowych. O tym, że Związek Radziecki prowadzi na szeroką skalę prace i badania w tym kierunku, mówił w swoim czasie towarzysze Małenkow. I wczoraj cały świat przekonał się jeszcze raz, że Związek Radziecki nigdy nie rzuci słów na wiatr.

Olbrzymia jest zasługa Związku Radzieckiego dla ludzkości. Wykorzystując po raz pierwszy energię atomową w praktyce pokojowego budownictwa — państwo radzieckie stworzyło nową erę — erę pokojowego atomu.

Nie jest bynajmniej przypadkiem, że pierwsze uczyniło to państwo, opierające wszystkie swe plany na pokojowym budownictwie, państwo, którego wszystkie wysiłki zmierzają do podniesienia stopy życiowej człowieka, do zapewnienia mu coraz szczęśliwszego życia. Nie jest przypadkiem, że dokonała tego nauka radziecka, która służy nie monopolistom, lecz ludzkości, nie śmierci — lecz życiu.

Fakt uruchomienia pierwszej elektrowni poruszanej energią atomową posiada wielkie, doniosłe znaczenie. Umocni on w sercach narodów wolę walki o pokój i szczęśliwe życie.

I nie ulega wątpliwości, że era atomowa będzie nie era ruiny, cierpienia i zagłady narodów, lecz era szczęścia, rozkwitu ludzkości, pokoju między narodami. Złoci się niezlomna wiara walczącej humanizm: życie zwycięży śmierć.

WIEDŃ, 1. 7.

Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ) opublikował komunikat, który głosi, że w dniach 26—28 czerwca odbyło się w Wiedniu, w siedzibie Sekretariatu SFZZ posiedzenie komisji redakcyjnej, która, zgodnie z uchwałą III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, opracowała kodeks praw związkowych. Prawa te powinny wejść do karty praw związkowych.

Komunikat wymienia skład osobowy komisji redakcyjnej, której przewodniczył sekretarz generalny SFZZ Louis Sallant i głosi, że zgodnie z decyzją komisji opracowany kodeks praw związkowych zostanie rozszlany 15 lipca br., wszystkim organizacjom związkowym, należącym i nienależącym do SFZZ. Dyskusja nad tym kodeksem potrwa do 15 października, po czym projekt karty praw związkowych wraz z wynikami dyskusji zostanie przedstawiony VII sesji Rady Generalnej SFZZ, której obrady rozpoczyna się 15 listopada br. w Warszawie.

Wszyscy do czynu chłopskiego dla uczczenia 10-lecia POLSKI LUDOWEJ

Wezwanie organizacji społecznych województwa lubelskiego

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Lublinie, Związek Samopomocy Chłopskiej woj. lubelskiego, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich Lubelszczyzny oraz Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych i Leśnych, Oddział w Lublinie wystąpiły z wezwaniem do wszystkich chłopów pracujących w związku z 10-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wezwaniu czytamy m. in.:

CHŁOPI LUBELSCZYCZYN!

Spójrzmy wokół siebie, jak wiele zmieniło się w naszym województwie. Przekształciły się dziesiątki tysięcy na ziemi obszarów chłopom należących i średniorolnym. Uczyniliśmy chłopów pełnoprawnymi właścicielami swej ziemi. Przekształciliśmy nasze województwo w województwo przemysłowo-rolnicze. Zbudowaliśmy Fabrykę Samochodów Cieszarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, zbudowaliśmy Krasnicką Fabrykę Wyrobów Metalowych, a obok niej nowe miasto — robotniczy Krasnik. Na Lubelszczyźnie, w dawnej Polsce B., w której sanacja nie budowała, chłop musiał siedzieć na przedłużonej siły, bo w mieście dla niego pracy nie było. Dziś w nowych naszych fabrykach pracują dziesiątki tysięcy chłopów, a ile setki i tysięcy Waszych synów i córek pracują przy budowie nowych zakładów przemysłowych, przy przebudowie Lublina!

Wszystko to zdobywamy wspólnym wysiłkiem ludzi pracy pod przewodnictwem klasy robotniczej, wszystko to czynią zdolne i pracowite ręce robotnika i chłopu polskiego. Zdobymy to w trudnej walce z tym, co pozostało ze starych, złych czasów, z wyzyskiem kulakim, ze spekulacją, z kumoterstwem, z bezdusznym, biurokratycznym stosunkiem do ludzi.

Mimo wielkich osiągnięć, mamy jeszcze wiele do zrobienia. Jeszcze nie żyjemy tak, jakbyśmy pragneli. Państwo nasze troszczy się o ciągły wzrost stopy życiowej robotnika i chłopu, a to, by coraz lepiej żył, ubierał się, mieszkał i odpoczywał, by coraz kulturalniej spędzał wolny czas.

Po to, by zadanie to spełnić, trzeba nieustannie powiększać produkcję, szczególnie na wsi, wydobywać z ziemi coraz więcej zboża, ziemniaków, owoców, powiększać hodowlę. Takie zadanie postawił przed narodem II Zjazd PZPR.

BRACIA CHŁOPI!

Lubelszczyzna — ziemia najwspanialszej, wyzwolona przez wojska radzieckie i polskie w lipcu 1944 r., kolebka władzy ludowej — ma prawo i obowiązek pierwszą wystąpić i podjąć hasło wielkiego, ogólnonarodowego czynu dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, dla szybszego podniesienia dobrobytu ludności miast i wsi.

Już ponad 1.500 gromad województwa lubelskiego podjęło zobowiązania na czes 10-lecia.

BRACIA CHŁOPI!

Ziemia, o którą chłop pracujący walczył setki lat, a którą dała mu władza ludowa, winna być przez nas troskliwie uprawiana. Nie wolno zostawić ani jednego ha ziemi odłogiem. A zdarzają się jeszcze odłogi w wielu gromadach.

Naszym czolowym zadaniem, Jo którego wykonania winny się włączyć szerokie rzesze pracujących chłopstwa, jest budowa kanału Wieprz — Krzna. Wybudowanie tego kanału i związane z tym prace irygacyjne dadzą nam ponad 70 tys. hektarów łąk i pastwisk.

Zbieramy wszystkie nasze siły i środki, by żniwa tegoroczne przeszły jak najlepiej. Skróćmy czas żęcia i żniwa zboża. Korzystajmy z maszyn żniwnych naszych POM, GOM i PGR. Nie dopuśćmy do pozostawienia ani jednego kłosa na polu. Przeprowadźmy natychmiast po zjeździe ziół podorywki i siew poplonów na jak największą powierzchnię pól. W walce o szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw organizujmy wspólną zwózkę ziół z pola, organizujmy gromadzką punkty omlotów, zabezpieczajmy pomoc sąsiedzką.

Dolęmy wszystkim starani, aby sprawnie i szybko przeprowadzić omloty ziół we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, PGR i gromadach indywidualnych.

Pamiętajmy, że naszym patriotycznym obowiązkiem jest jak najszybciej po sprzecie ziół sprzedać zboże należne państwu. Gromada Czeremieniki, w pow. lubartowskim, Wincencin, w

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 155 (3097) ROK X

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 2 LIPCA 1954 ROKU

CENA 15 GR



Dziś mija piąta rocznica śmierci jednego z największych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkiego syna narodu bułgarskiego — Georgi Dimitroff. Był on żywym symbolem proletariackiego internacjonalizmu i śmierci jego okryła kirem sztandary klasy robotniczej całego świata.

Przez radiowęzeł...

Godzina 9. Dzwonek z portierni oznajmia przerwę w pracy. Milkną szum maszyn i przez głośniki zakładowego radiowęzła padają pierwsze słowa spikera:

— „Halo, halo, tu radiowęzeł fabryczny Zakładów A-2”. Najpierw chwila muzyki i znów głos zabiera spiker. — „Tu mówi służba sprawozdawcza z przygotowań do konferencji partyjno — ekonomicznej”.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że nie wszystkie oddziały doceniają znaczenie tej konferencji. Niejednokrotnie realizują wytyczne II Zjazdu.

Zie pracuje załoga oddziału Pr-11 i kontroli międzyoperacyjnej. Świadczy o tym fakt, że do montażu zostało dopuszczonych 7 tys. sztuk wadliwie wykonanych kontaktów. Zostały one dopięte, wychwycone — jako braki przez kontrolę ostateczną już po wmontowaniu do nastawników.

Ale nie tylko oddział Pr-11 nie wypełnia swych zadań. Dział zaopatrzenia np. nie przewija najmniejszych troski o zabezpieczenie i właściwe magazynowanie wytworów olejowych N-110-20, które ponieważają się po całym zakładzie, ulegając zniszczeniu.

Towarzysze z działu Pr-11 i zaopatrzenia — czy w ten sposób chcecie obniżyć koszty własnej wytworzenia?

Codziennie audycje opracowywane przez kilkusetosobowy kolektyw redakcyjny w Zakładzie Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia A-2, orientują załogę o całokształcie zakładowego życia. Jest w nich mowa o brakach produkcji, o wykonywaniu planów, o pracy komórek wynalazczych itd.

Konferencja partyjna w Zakładach A-2 odbędzie się 6 lipca. O przygotowaniach do niej od kilkunastu już dni mówią wszystkie głośniki radiowęzła. Dzięki pomocy podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, kierownictwa oraz aktywów robotniczego i korespondentów prasy, audycje opracowywane przez ko-

50 spółdzielnia produkcyjna

w pow. kutnowskim

Chłopi z Bielie przystępują do zespołowej gospodarki

Poważnym osiągnięciem chłopów z gromady Bielie, w gminie Kroszowiec, było zorganizowanie komitetu założycielskiego.

W Komitecie skupili się producujący gospodarze oraz aktywiści partii i organizacji masowych. Pracą przygotowawczą kierowała organizacja partyjna z sekretarzem tow. Janem Woźniakiem na czele.

Na zebraniu organizacyjnym w dniu 27 czerwca 9 chłopów podpisało statut spółdzielni produkcyjnej I typu.

8 SPÓŁDZIELNIA W G.M. DALIKÓW W POW. ŁĘCZYCKIM

Jak podaje nasz korespondent, tow. Arkuszewski, w gromadzie Gajówka, gminy Dalików, w pow. łęczyckim powstała 23 czerwca spółdzielnia produkcyjna typu III. Założyli ją 11 pracujących chłopów. Najwięcej wysiłku w zorganizowanie tej spółdzielni włożył sołtys z Gajówki, tow. Mileczarek.

Spółdzielnia w Gajówce jest osną z kolei spółdzielnią w gminie Dalików.

W RADOMSZCZAŃSKIM RAWSKIM I ŁÓDZKIM

W dniu 27 czerwca powstały dalsze 4 spółdzielnie produkcyjne w Krosnie, gminy Przeręb, w pow. radomszczańskim, w Żelaznicy — gminy Lubania, w pow. rawsko — mazowieckim, oraz w Brzozówce, gminy Gortatowice, tegoż samego powiatu.

W dniu 28 czerwca zorganizowano spółdzielnię w gromadzie Starowa Góra, gminy Rzgów, w pow. łódzkim,

Stonka — wróg ziemniaków



20 par chrząszczów stonkowych może zniszczyć 1 hektar upraw ziemniaczanych. Dlatego walkę z tym żarłocznym szkodnikiem trzeba prowadzić w ciągu całego lata. W gromadzie Dąbrowka Łpocka, gminy Brudzie, w powiecie radomszczańskim, w dniu 29 czerwca do III lustracji pól wysłali mieszkańcy całej gromady. A wyniki? Wykryto na polu Bolesława Kowalczyka całą „rodzinkę stonkową”. NA ZDJĘCIU: Marian Bialek (pierwszy z prawej), który wykrył ognisko stonki. Fot. — M. Sz.

Dwie minuty ciemności nad Suwalszczyzną

(Telefonom od specjalnego wystannika „Głosu Robotniczego“)

SUWALKI, 1 lipca 1954 r.

Podczas gdy dziennikarze — na szosie między Gódką — na szosie między Gódką — kawał bezchmurnego nieba i obserwowali zaćmienie słoneczne — w całej jego wspaniałości — to na naukowych punktach obserwacyjnych było nieco gorzej. W bazie astronomicznej w Wiżajnach dokonano szeregu zdjęć jedynie tuż przed całkowitym zakryciem tarczy Słońca. Zdjęcia korony słonecznej nie udało się z powodu dużego napływu chmur. Załóżmy, że na trzy sekundy przed ustąpieniem całkowitego zaćmienia — udało się sfotografować koronę słoneczną.

W Ogródziech było podobnie — z tą tylko różnicą, że zdjęcie dokonano tutaj jedynie w drugiej minucie zaćmienia. Zdjęcia korony słonecznej, dokonywane przez astronomów czechosłowackich, również nie udało się z powodu lekkiej mgiełki, która przesłoniła centrum nieba w chwili całkowitego zaćmienia.

Czytajcie jutro w naszym dodatku „Głos Tygodnia“

- Witamy sławnych artystów zespołu Moisiejewa
- Pomóżmy kolporterom — felieton
- Niech zakwitnie róża albo o almanachu młodych
- Nasz dzień powszedni — fragment nowego poematu Jerzego Millera
- Czy znacie te twarze? — artykuł w związku z pewnym specjalnym numerem amerykańskiego tygodnika „Life“
- Co uczłowieczyło zwierzę?
- Na kiju — humoreska Wojciecha Drygasa
- Niczemni ciek nie pozwini się dziwić — głos kibica.

Dalszy ciąg na str. 2

